

Tak bardzo chciałbym, żeby jutro mogło się to zmienić
Żebym mógł dać ci to, co chcę ci dawać i dostać to od ciebie
Tak bardzo chciałem dzisiaj ci powiedzieć, że
Mówię ci, co chcesz usłyszeć i mówię to dla ciebie
Tak mocno chciałem twoich oczu, twojej skóry
Tak bardzo chciałem twoich dłoni, tak mocno czułem to
Tak bardzo chciałem obok być, nie myśląc, ile to kosztuje
Tak mocno czułem to, tak bardzo byłaś mi potrzebna
Tak bardzo chciałem być potrzebny ci
Niezbędny tak jak ty mi do dziś
Tak bardzo byłaś jedna, jak nigdy, nigdy nikt
Tak bardzo mocno chciałem z tobą żyć
Tak mocno byłem pewny, czekałem, kiedy powiesz mi
Że jesteś dla mnie, jesteś ze mną, że ja i ty
To coś, co jest na pewno, że jest naprawdę
Że to, co było między nami, wciąż jest i wciąż jest ważne

Nie ma cię, gdy moje życie spada w dół i
Nie ma cię, gdy wszystko łamie się na pół i
Nie ma cię, i nie wiem już gdzie jesteś, ale dobrze
Że nie wiesz, co u mnie, bo pękło by ci serce
Nie ma cię, gdy moje życie spada w dół i
Nie ma cię, gdy wszystko łamie się na pół
Ale kocham cię, kocham, wciąż cię kocham, kurwa
I nie znam już innych słów, to jest zbyt trudne

A kiedy moja miłość zgaśnie, gdy naprawdę będę chciał iść sam
Gdy bez ciebie będzie łatwiej, gdy bez ciebie będę mógł być tam
Gdzie mieliśmy iść razem zawsze
Gdy przestaniesz tak naprawdę znaczyć już cokolwiek dla mnie
Gdy przestanę myśleć, o czym myślisz i gdzie idziesz
Gdy to stanie się nieodwracalne, gdy stąd wyjdiesz
Gdy nie będę już tak bardzo chciał cię widzieć
Gdy nie będę chciał cię słuchać, gdy nie będę z tobą milczeć
Gdy nie będziesz czuła do mnie tego już tak mocno
Gdy pomyślisz, że chcesz iść gdzieś, nie chcesz zostać
Jeśli mimo wątpliwości to nie będzie proste
Nie będzie intuicyjne, coś innego będzie dobre
Jeśli będę musiał się odwrócić i to, co czuje zniszczyć
Nie móc o tym mówić
Jeśli będę musiał poczuć tak, musisz zrozumieć to
Będzie koniec nas, koniec, dziś tak to czuję

Nie ma cię, gdy moje życie spada w dół i
Nie ma cię, gdy wszystko łamie się na pół i
Nie ma cię, i nie wiem już gdzie jesteś, ale dobrze
Że nie wiesz, co u mnie, bo pękło by ci serce
Nie ma cię, gdy moje życie spada w dół i
Nie ma cię, gdy wszystko łamie się na pół
Ale kocham cię, kocham, wciąż cię kocham, kurwa
I nie znam już innych słów, to jest zbyt trudne